

MŁODZI

NR 1/2020/2021

GNIEWNI

FESTYN

**WYBORY DO
SAMORZĄDU
UCZNIOWSKIEGO**

MAMY

TALENTY!

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA NASZYCH UCZENNIC

Opiekun: pani Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny: Lena Pietruszewska

Okladka, pomoc techniczna: pan Łukasz Czarnecki

Na okładce: Vanessa Bażan, Martyna Dembińska

Redakcja: Vanessa Bażan, Maria Engel, Wiktor Hołyński, Oliwier Mulak, Aleksander Popławski, Sebastian Stępień, Nikola Szumowska

Przy współpracy: pana Andrzeja Dąbka, pani Izabeli Kampczyk, pani Joanny Brylskiej, pani Małgorzaty Sochackiej, pana Grzegorza Kuczaję, Mai Amborskiej, Poli Barnowskiej, Martyny Dembińskiej, Leny Durskiej, Heleny Kampczyk, Kamili Kucharczyk, Sandry Osmolak-Rogaluk, Ewy Pawłowskiej, Kajetana Perlińskiego, Julii Tarnowskiej, Kacpra Wrony, Zofii Zielińskiej.

Spis treści:

Szkolne życie na gorąco	4
MAMY TALENTY!	15
Kampania wrześniowa	31
Co to jest Linux?	33
Kawior	34
Lego	36
Gwiazdy	38
Sarny i jelenie	39
Światowy Dzień Zwierząt	40

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO

Uroczysta akademія z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2020/2021 odbyła się 1 września o godzinie 9:00 dla klas 1 – 4 oraz o godzinie 10:00 dla klas 5 – 8. Był to niezwykle dzień dla każdego ucznia, ponieważ po półrocznej przerwie mogliśmy się spotkać z naszymi kolegami i koleżankami, a także z nauczycielami.

Do szkoły powróciliśmy na nowych zasadach z powodu pandemii COVID – 19. Placówkę do odwołania będzie obowiązywał reżim sanitarny. Uczniowie, nauczyciele oraz rodzice przyszli do szkoły w maseczkach lub przyłbicach. Przy wejściu do szkoły dezynfekowali ręce.

Uroczystość poprowadziła Vanessa Bażan – w zastępstwie Martyny Wiewióry, która tego dnia rozpoczęła naukę w szkole średniej. W tym roku ze względu na epidemię uczestnicy apelu tylko odsłuchali „Mazurka Dąbrowskiego”. Pan Dyrektor Andrzej Dąbek przywitał wszystkich serdecznie, wyraził zadowolenie, że powróciliśmy do szkoły zdrowi i wypoczęci. Przypomniął o nakazie noszenia maseczek w strefie publicznej, częstym dezynfekowaniu rąk i utrzymaniu dystansu społecznego. Poinformował uczniów, że każda klasa będzie miała przydzieloną swoją salę lekcyjną, w której będą odbywać się zajęcia. Pan Dyrektor zachęcał uczniów do wychodzenia podczas przerw na dwór, jeśli będzie dopisywała pogoda. Poinformował, że pan Eugeniusz Kleśta podtrzymuje wolę fundowania stypendiów dla uczniów naszej szkoły. Dyrektor Dąbek wspomniął także o przesuniętych egzaminach ósmoklasisty z kwietnia na maj. Powiedział, że jest dumny z klas ósmych, które w ubiegłym roku szkolnym zdawały egzamin. Młodzież, mimo trudnych warunków zdalnego nauczania, dobrze przygotowała się do sprawdzianu po ósmej klasie i świetnie poradziła sobie na teście.

Dyrektor szkoły zapoznał nas z kalendarzem nowego roku szkolnego oraz terminami dodatkowych dni wolnych. Przedstawił nowych nauczycieli: księdza Pawła Styczyńskiego zastępującego księdza Dawida Stasiaka, katechetę Amadeusza Jackowskiego, panią Joannę Brylską obejmującą wychowawstwo w jednej z klas pierwszych. Ponadto powitał panią Sylwię Kędzierską, która po rocznej przerwie wróciła do pracy w naszej szkoły.

Pan Dyrektor życzył wszystkim wytrwałości i sukcesów w nauce oraz dużo zdrowia.

Sebastian Stępień



*Rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021.
Fot. Izabela Kampczyk*

Wybory do Samorządu Uczniowskiego

16 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego, które nie mogły być przeprowadzone w ubiegłym roku szkolnym, gdyż uczyliśmy się zdalnie. Funkcję przewodniczącej pełniła Martyna Wiewióra. Nie mogła być obecna na uroczystym apelu inauguracyjnym nowy rok szkolny, ponieważ rozpoczęła naukę w szkole średniej. Poprowadzenia apelu podjęła się Vanessa Bażan.

Swoje kandydatury na stanowisko przewodniczącej SU zgłosiły:

- Martyna Dembińska z 8b;
- Nadia Górecka z 7b;
- Vanessa Bażan z 7a;
- Aleksandra Wielgat z 7c;
- Anna Grabowiecka z 6a.

Wybory były tajne. Każdy uczeń mógł oddać głos na swoją kandydatkę.

Oto oficjalne wyniki głosowania: przewodniczącą SU została Vanessa Bażan, jej zastępcą

– Martyna Dembińska, z kolei Aleksandra Wielgat i Nadia Górecka będą pełniły funkcję sekretarza.

Dziewczętom gratulujemy i życzymy owocnej pracy na polu samorządności uczniowskiej.

Redakcja



Samorząd Uczniowski: Aleksandra Wielgat, Martyna Dembińska, Vanessa Bażan, Nadia Górecka.

Fot. Lukasz Czarnecki.

Biegi przełajowe

23 września odbyły się Mistrzostwa Powiatu Jeleniogórskiego w Biegach Przełajowych. Zawody zorganizowano w Jeżowie Sudeckim. Naszą szkołę reprezentowało 10 uczniów: Vanessa Bażan z klasy 7a, Michał Cyganik z 6b, Hubert Dembiński z 6a, z 8b: Lena Pietruszewska, Natalia Mosor, Kacper Wrona, z 7b Emilia Szydłowska, z 8a Szymon Martyniuk i Hubert Śliwiński oraz Bartosz Stępień z 5a.

Z medalami i statuetkami wrócili: Michał Cyganik, Emilia Szydłowska, Vanessa Bażan, Kacper Wrona. Naszym zdolnym biegaczom serdecznie gratulujemy sukcesu.

Redakcja



Jeden z medalistów- Michał Cyganik z 6b

Fot. Andrzej Dąbek

BEZPIECZNIE W INTERNECIE

W dniach 24-25 września uczniowie naszej szkoły mieli okazję wziąć udział w warsztatach profilaktycznych dotyczących bezpieczeństwa w sieci, które poprowadził socjolog problemów społecznych, założyciel i lider fundacji „Dbam o mój z@aięć” - dr Maciej Dębski.

W czasie spotkań pan Dębski rozmawiał z nami m. in. na temat zasad bycia offline, symptomów nadużywania urządzeń medialnych.

Warsztaty uświadomiły nam, jak ważne jest, aby przestrzegać zasad higieny cyfrowej, by urządzenia medialne nie „przysłoniły nam świata”. Żaden telefon, tablet czy komputer nie są w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem i naturą.

Sandra Osmolak-Rogaluk



Klasa 7c w czasie spotkania z p. M. Dębskim.

Fot. Małgorzata Sochacka.

WARSZTATY CERAMICZNE

Gminny Ośrodek Kultury w Mysłakowicach, w ramach projektu NA TYŁACH KULTURY dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury z Programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2020 - Dolny Śląsk, zaprosił najmłodszych uczniów z „małego budynku” do udziału w warsztatach ceramicznych.

Uczniowie klas I-III na zajęciach artystycznych przeprowadzanych w dwóch etapach wykonają swoje kafle z gliny. Po ich wypaleniu nadadzą im ostateczną formę, malując dzieło swoich małych rączek na wybrany kolor. Efektem końcowym będzie Drzewo Uciekających Marzeń złożone z przygotowanych przez dzieci kafli. Ukończona praca zostanie przytwierdzona do elewacji GOK-u w Mysłakowicach.

Nasi najmłodsi uczniowie mogą być dumni, że wytwór ich pracy na zawsze stanie się częścią lokalnej kultury.

Redakcja



Udział w warsztatach to dla najmłodszych dzieci ogromna frajda.



Jesteśmy ciekawi końcowego efektu...

Fot. Joanna Brylska.

DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

W piątek 26 września obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języków Obcych. Na zajęciach z paniami: Anną Surmą i Anetą Stefańczyk oraz panem Jackiem Ziarkowskim rozmawialiśmy o potrzebie uczenia się języków obcych, poznawaliśmy różne ciekawostki na temat mowy innych narodowości, oglądaliśmy tematyczne prezentacje multimedialne.

Redakcja



Szkolny korytarz został udekorowany tematyczną tablicą.

Fot. Wojterek

FESTYN

W czerwcu z powodu pandemii koronawirusa nie mógł się odbyć Festyn Rodzinny. Rada Rodziców wraz z dyrekcją naszej szkoły zdecydowała, że zabawa zostanie przeprowadzona 28 i 29 września w zmienionej formule, przy zachowaniu zasad higieny.

Festyn odbył się na terenie szkoły, ale bez udziału rodziców. Każda klasa bawiła się w swoim towarzystwie, biorąc udział w różnych atrakcjach. Dzieci mogły porzucać lotkami i piłką do kosza, pokręcić hula hop, poukładać klocki przenoszone za pomocą sznurków, pograć w ping ponga i gry logiczne.

Pan policjant Paweł Wódkiewicz spotkał się z klasami w ich salach. Rozmawiał z dziećmi na temat bezpieczeństwa, namawiał, by unikały zachowań ryzykownych.

Każda klasa wykonała rysunki, w których zawarła swoje refleksje po spotkaniu z panem Maciejem Dębskim. Prace dotyczyły bezpieczeństwa w Internecie.

Każde dziecko otrzymało napoje oraz batony. Uczniowie pokrzepili się również pysznymi kiełbaskami z grilla.

Jak zwykle nie zawiodła Rada Rodziców. Zadbala o poczęstunek i o to, byśmy się dobrze bawili. Bardzo dziękujemy!!!

Redakcja



Zadaniem dzieci było m.in. narysowanie plakatów dot. bezpieczeństwa w sieci.



Trudne zadanie- układanie klocków za pomocą sznurków.



Ping pong sprawił dzieciom wiele frajdy.

Fot. Wojterek

DZIEŃ CHŁOPAKA

30 września w kalendarzu wpisany jest Dzień Chłopaka, tzn. że tego dnia męska część naszej społeczności szkolnej została obdarowana przez swoje koleżanki nie tylko serdecznym uśmiechem, ale także słodyczami czy drobnymi upominkami. Dziewczęta postarały się, by środa była szczególnie miła dla kolegów. Mamy nadzieję, że chłopcy poczuli się docenieni.

***Drodzy Chłopcy!
Nie wyrastajcie z własnych marzeń,
wytrwale dążcie do celu.
Cieszcie się zdrowiem,
miłością i sympatią ludzi.***

Redakcja



*Chłopcy z 8b otrzymali upominki na czasie- maseczki.
Fot. Wojterek*

MAMY TALENTY!

Podobno każdy człowiek ma jakiś talent, tylko musi go w sobie odkryć. Tyle jest rodzajów uzdolnień, ile jest rodzajów działalności ludzkiej. Często jednak nawet wielki talent nie gwarantuje osiągnięcia sukcesu, jeżeli nie jest wsparty rzetelną pracą i pomocą kompetentnych ludzi.

W tym numerze „Młodych Gniewnych” prezentujemy zainteresowania naszych uczniów. Młodzi ludzie w godzinach popołudniowych uczęszczają na różnego typu zajęcia, treningi, dzięki którym rozwijają swoje pasje, kształtują charakter, systematycznie pracują nad własnym rozwojem.

Nasza szkoła także proponuje swoim uczniom zajęcia rozwijające zainteresowania, na które warto uczęszczać, m.in. gazetkę szkolną, koło matematyczne, klub geografów i podróżników, zajęcia sportowe, koło języka angielskiego. Czynne uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych sprzyja kształtowaniu osobowości i rozwijaniu uzdolnień.

Może lektura pierwszego w tym roku szkolnym numeru „Młodych Gniewnych” będzie inspiracją dla naszych uczniów do zainwestowania w siebie?

Powodzenia!

Redakcja



Źródło: Grafika Google.

MOJE HOBBY- MOTORYZACJA

Mam na imię Helena i jestem uczennicą klasy 1a. Od wielu lat moją pasją jest motoryzacja. Jestem fanką Roberta Kubicy. W ubiegłym roku zaczęłam naukę jazdy na gokartach, co stało się moim największym hobby. Każdego tygodnia trenuję na torach w Jeleniej Górze i w Świdnicy. W swoim dorobku mam już trzy nagrody, które zdobyłam w turniejach w swojej klasie wiekowej.

Helena Kampczyk



*Helena Kampczyk w motoryzacyjnej stylizacji,
w centrum gokartowym KFI-KARTING w Jeleniej Górze.*



Na torze w Świdnicy.



Kolekcja tłoków za sukcesy na torze KF1 - KARTING w Jeleniej Górze.

Fot. Izabela Kampczyk

Masz talent muzyczny? Nie marnuj go!

Cześć! Jestem Julia i chciałam Wam opowiedzieć o swoich zainteresowaniach. Uczęszczam nie tylko do Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach, ale także do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. W tym artykule opowiem właśnie o tej placówce.

Wiele osób myśli, że w szkole muzycznej jest tylko jeden przedmiot – nauka gry na instrumencie. Nic bardziej mylnego. W szkole muzycznej I stopnia są dwa cykle – sześcioletni i czteroletni. W sześcioletnim, w klasach 1 – 3, oprócz instrumentu obowiązują jeszcze dwa przedmioty, czyli kształcenie słuchu i rytmika. Kształcenie słuchu polega np. na nauce umiejętności czytania z nut, rozpoznawania ze słuchu i znajomości interwałów. Oprócz wymienionych zajęć uczniowie uczą się dużo więcej. Na rytmice uczymy się o rytmie. Interesujące jest to, iż w sali od tego przedmiotu nie ma ławek, tylko siedzenia, by móc wygodnie przebrać buty na baletki. Na tych lekcjach czasami uczymy się jakiegoś tańca, potem wystawiamy go w Filharmonii Dolnośląskiej. W klasach 4 – 6 odchodzi rytmika, a zamiast tego przedmiotu dochodzą audycje muzyczne, które przybliżają historię muzyki oraz życie i twórczość kompozytorów. Także w tych klasach dochodzą zajęcia z chóru („Fismolki”) lub orkiestra - uczniowie wybierają, na co chcą uczęszczać.

W cyklu czteroletnim zawsze w pierwszej klasie jest tylko kształcenie słuchu, a od drugiej aż do czwartej są jeszcze audycje muzyczne oraz chór lub orkiestra. Ale o tym w następnym numerze...

Julia Tarnowska



*Julia w czasie gry na pianinie.
Zdjęcie z archiwum J. Tarnowskiej.*

Treningi piłkarskie w Mysłakowicach

Nazywam się Kacper Wrona i od przeszło 5 lat wraz z kolegami czynnie uczęszczam na treningi do pobliskiego klubu piłkarskiego. Sesje treningowe są organizowane dwa razy w tygodniu. Sport jest dla mnie pewną odskocznią od rzeczywistości. Dzięki niemu mogę pracować nad samodyscypliną. Wracając ze szkoły, wykonuję wszystkie obowiązki, aby przybyć punktualnie na trening. Podczas ćwiczeń pracujemy głównie nad aspektami fizycznymi, technicznymi oraz taktycznymi. Każde spotkanie trwa od 1 godz. 30 min do 2 godzin, zależy to głównie od terminu meczu ligowego. Kiedy potyczka jest zaplanowana w odstępie 1 dnia po treningu partie mięśniowe potrzebują odpowiedniej regeneracji, przez co sesja jest mniej wyczerpująca.

Podczas wieloletniego uczęszczania na zajęcia do klubu nauczyłem się pewnych zasad, które bez wątpienia przydadzą mi się w przyszłości, w życiu codziennym. Jest to między innymi punktualność, samodyscyplina, odpowiedzialność, ale też komunikatywność. Ostatnią z tych cech nabyłem dzięki integracji z partnerami klubowymi. Warto dodać, iż szkolimy się pod okiem trenera Dawida Zielińskiego, który jest dumny z naszych wzlotów, a po upadkach pomaga nam się otrząsnąć i przypomina, abyśmy konsekwentnie dążyli do celu, jakim jest zwycięstwo w lidze. Niezależnie od tego jak nam idzie, trener nigdy w nas nie zwątpił.

W klubie pełnię rolę kapitana. Uwielbiam reprezentować barwy „Orzełka”. Daje mi to niesamowitą satysfakcję, motywuje do bardziej wytężonej pracy nad sobą. Na boisku czuję się jak ryba w wodzie. Jestem bardzo dumny, iż moją główną pasją jest piłka nożna. Czuję, że cechy nabyte w tej dziedzinie sportu bez wątpienia skierują mnie na dobrą ścieżkę w odległej karierze zawodowej.

Bez dwóch zdań, zmuszanie się do czegoś jest według mnie bezsensowne. Nigdy nie będziemy dobrzy w czymś, co nas nie interesuje. Konkluzja jest taka- warto posiadać własną pasję w życiu. Jestem zadowolony z mojego dotychczasowego grania, bez wątpienia klub piłkarski w Mysłakowicach pomógł mi odnaleźć wymarzone hobby, ale także siebie...

Kacper Wrona

Zajęcia teatralne

Na wstępie chcielibyśmy Wam opowiedzieć o ciekawych zajęciach teatralnych, na które uczęszczałyśmy w ubiegłym roku. Odbywały się one w Miejskim Ośrodku Kultury w Kowarach. Niestety, pandemia pokrzyżowała nam plany i dziś możemy jedynie powspominać czasy, kiedy warsztaty teatralne były naszym cotygodniowym urozmaicheniem czasu.

Na zajęciach teatralnych uczyłyśmy się recytować wiersze i występować na scenie przed publicznością. W tym wszystkim pomagała nam sympatyczna Pani, która uczyła nas prawidłowej wymowy, intonacji i przekazu treści wybranego tekstu. Każdy z nas otrzymywał wiersz danego autora. Następnie Pani dokonywała podziału na role w zależności od umiejętności danej osoby. Od tego momentu wraz z grupą uczyliśmy się swoich ról bardzo długo, bo jak mówiła nasza Pani: „Trening czyni mistrza”. Na końcu sprawdzaliśmy to, czego się nauczyliśmy przed tzw. „małą publicznością”. Otrzymywaliśmy wówczas gorące brawa. Dzięki temu mieliśmy większy zapał do nauki kolejnych utworów.

Wiersze, których się uczyłyśmy to np. : „Okulary” Juliana Tuwima czy „Na straganie” Jana Brzechwy. Wszystkie te utwory ćwiczyliśmy na dużej scenie teatru, w świetle lamp, jak prawdziwi aktorzy.

Poznaliśmy kulisy teatru, wiemy, jak nazywają się sprzęty na scenie, a dodatkowo przebieraliśmy się odpowiednie stroje teatralne.

Bardzo polecamy takie zajęcia teatralne i już nie możemy się doczekać, kiedy zostaną ponownie wznowione. Wszystkich serdecznie na nie zapraszamy. Na pewno Wam się spodobają, a przy tym trzeba pamiętać, że teatr ma swojego tzw. „ducha teatralnego”. Może i my same, kiedyś go spotkamy.

Pola Barnowska i Lena Durska

Akrobatyka

Akrobatyka to jeden z najbardziej widowiskowych i efektownych sportów. Łączy ona w sobie intensywne treningi, możliwość pochwalenia się indywidualnymi predyspozycjami z atrakcyjną formą. Wiele rodzajów akrobatyki pozwala również na dobranie odpowiedniej opcji, która da wiele radości i będzie najlepsza dla osoby ćwiczącej. Dzięki niej otrzymujemy dużą dawkę ruchu oraz przyzwyczajamy się do regularnego uprawiania sportu. Treningi wzmacniają wiele grup mięśniowych, poprawiają zwinność, skoczność oraz utrzymywanie równowagi

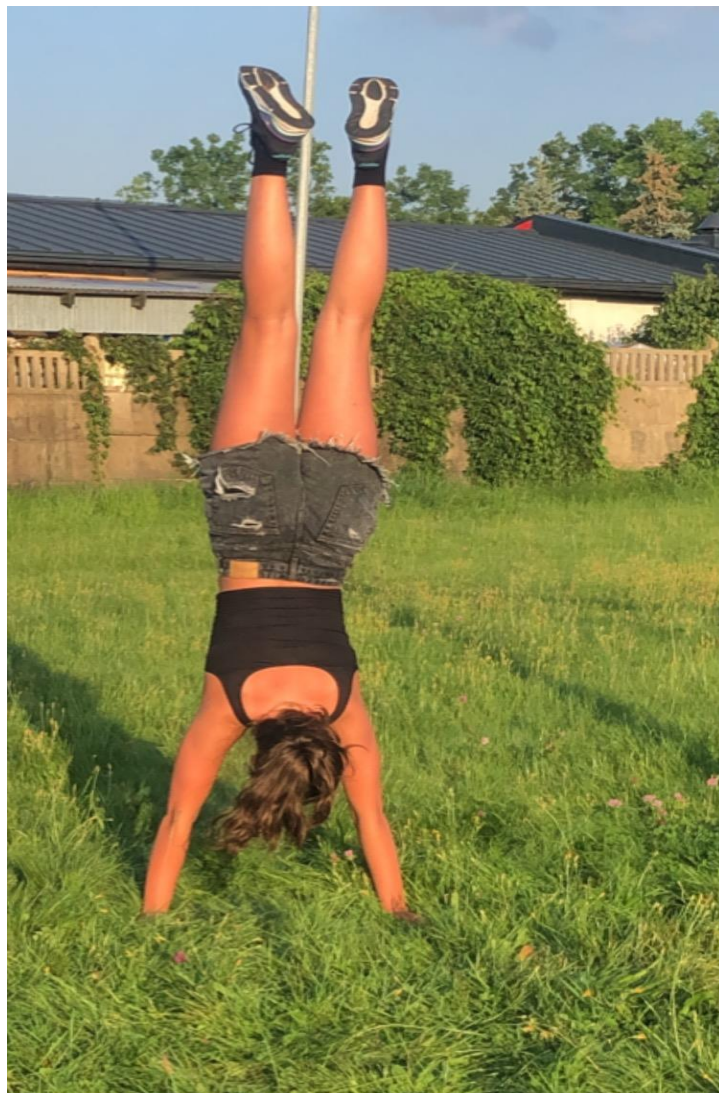
Zajęcia, na które uczęszczam, odbywają się w Jeleniej Górze. Przychodzę na nie w wygodnym stroju sportowym i z butelką wody. Treningi odbywają się w różne dni tygodnia. Grupa na zajęciach jest liczna i wszyscy darzymy się sympatią. Panie, które się zajmują trenującymi dziećmi, są profesjonalistkami. Wiedzą, jak za pomocą ćwiczeń wyeliminować wady postawy, poprawić sylwetkę. Zajęcia wzmacniają także poczucie własnej wartości, uczą skupienia, równowagi, zaangażowania i gotowości do poświęceń. Dla początkujących akrobatyka może okazać się wymagająca, ale nie warto rezygnować na samym starcie, ponieważ ćwiczenia można dobrać odpowiednio do indywidualnych predyspozycji.

Akrobatyka to świetny pomysł na nowe hobby. Regularne treningi uczą samodyscypliny, wyznaczania sobie celów i konsekwencji w dążeniu do nich. Gimnastyczki budują pewność siebie, są bardziej odporne na stres, co jest fundamentem sukcesów osobistych i zawodowych.

Vanessa Bażan

Źródło: <https://gimnastykapowietrzna.pl/zajecia/akrobatyka.html> , <https://szkola-inspiracjaedu.pl/akrobatyka> , <https://party.pl/porady/dom/dziecko/czy-warto-zapisac-dziecko-na-zajecia-z-gimnastyki-artystycznej-103256-r1/>

Vanessa pokazuje swoje akrobatyczne możliwości.



Zdjęcie z archiwum V. Bażan.

Kilka słów o hip-hopie...

Nazywam się Kamila Kucharczyk, jestem uczennicą klasy 7a w Szkole Podstawowej w Mysłakowicach. Poza obowiązkowymi zajęciami w szkole realizuję swoją wielką pasję, jaką jest taniec.

Od 6 lat uczęszczam do jeleniogórskiej szkoły tanecznej NO NAME DANCE STUDIO, gdzie pod okiem wspaniałej i utalentowanej instruktorki Marceliny Leśniak tańczę hip-hop.

Moje zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu. Tańczę obecnie w 17-osobowej formacji o nazwie „NO NAME”. Jest to zaawansowana grupa tzw. PRO, reprezentująca szkołę na licznych zawodach tanecznych. Oprócz zawodów organizowane są warsztaty taneczne z wybitnymi instruktorami, dzięki którym poszerzamy swoje wiadomości i umiejętności związane z tańcem.

W naszej szkole corocznie odbywają się dwie duże Gale Taneczne (na profesjonalnej scenie w Jeleniogórskim Centrum Kultury) kończące każdy semestr taneczny. Jest to dla mnie ogromne wydarzenie, pełne pozytywnych emocji i wzruszeń, ponieważ przygotowujemy się do niego cały semestr. Wszystkie grupy, oprócz zdobytych umiejętności tanecznych, przedstawiają również swój wizerunek sceniczny.



A oto kilka ciekawostek o „hip-hopie”:

- Moda hip-hopowa obejmuje luźne spodnie, obszerne bluzy, sportowe buty, czapki oraz inne części ubioru, które sprawiają wrażenie za dużych.
- Kiedyś hip-hop tańczono na ulicach i w ten sposób zarabiano na życie.
- Hip-hop jest dziedziną kultury zdominowaną przez mężczyzn. W początkowym okresie rola

kobiet ograniczała się do uczestnictwa w teledyskach.

- W Polsce kobiety w rapie zaistniały po 2000 roku za sprawą zespołu Sistars, łączącego rap z brzmieniami soulu i rhythm and bluesa.
- Jedną z najważniejszych wartości w hip-hopie jest autentyczność definiowana jako „konieczność pokrywania się przekazem z tym, co się robi i jak się żyje na co dzień”. Za autentycznych uważani są ci raperzy, którzy nie dają się zmanipulować mediom i pozostają wierni swoim przekonaniom i korzeniom.
- W hip-hopie dużą wagę przywiązuje się do patriotyzmu lokalnego i „reprezentowania” swojej dzielnicy bądź miasta. Raperzy często identyfikowani są z miejscem, z którego pochodzą
- Oryginalny taniec i styl ubierania się stworzony przez fanów nowej muzyki spowodował rozbudowę i udoskonalenie się wciąż powstającej kultury.

Na koniec chciałabym Was zachęcić do uczestnictwa w zajęciach tanecznych, bo przecież „Można tańczyć wszędzie, jeżeli tańczy się sercem”...

Kamila Kucharczyk

Źródło: www.wikipedia.org

Karate - coś więcej niż sport

Moją przygodę z karate rozpoczęłam w wieku 6 lat w klubie OYAMA KARATE. Nazwa klubu Oyama pochodzi od nazwiska wielkiego mistrza karate urodzonego w Korei Południowej - Masutatsu Oyama. Pierwszym moim trenerem był sensei Andrzej Burkiewicz, po roku naszą grupę przejęła sensei Kasia Majda, z którą współpracujemy do dziś. Pani Kasia jest bardzo wymagającą i surową trenerką. Gdy dołączają nowe dzieci, to jest bardzo dużo zabaw, a mniej treningu, ale kiedy nowych dzieci nie ma, jest więcej treningu niż zabawy. Instruktorka nauczyła nas wielu ważnych rzeczy i zawsze podkreśla, że: „Nieważna jest siła, ważna jest technika oraz dokładność uderzania”. Sensei Kasia jest bardzo utalentowaną oraz bardzo wysportowaną kobietą. Wygrywa wiele zawodów w karate. Ja również staram się wygrywać zawody, lecz nie zawsze mi to wychodzi. Najważniejsze jest to, że staram się dawać z siebie wszystko. Do tej pory zdobyłam jeden złoty medal.

Karate pochodzi z japońskiej sztuki walki kempo. Na początku znane było jako okinawate. Twórcą karate był Gichin Funakoshi. Początki karate sięgają 1905 roku. Strojem, w którym trenuje się karate, jest kimono przewiązane pasem w kolorze odzwierciedlającym posiadany stopień, tzw. „KYU”. W karate używa się wyłącznie języka japońskiego.

Karate jest moją pasją, kształtuje ducha sportowego oraz dyscyplinuje mnie w życiu codziennym.

Maja Amborska



*Maja w czasie treningu na świeżym powietrzu.
Zdjęcia z archiwum Mai Amborskiej.*

Osoby utalentowane literacko są wśród nas!- mowa o Nikoli Szumowskiej z 7a i Ewie Pawłowskiej z 5a. Dziewczęta postanowiły pochwalić się swoimi umiejętnościami pisarskimi. Poniżej prezentujemy efekty ich pracy. Ilustracje do opowiadania i wiersza wykonała kolejna utalentowana, tym razem plastycznie, uczennica- Maria Engel z 7a.

Zachęcamy wszystkich pisarzy do publikowania swoich prac na łamach gazetki szkolnej.

Milej lektury!

„Początek wielkiej przygody”- Nikola Szumowska

Byłem tu już piąty dzień. Powoli przyzwyczajałem się do technologii, której niegdyś nawet nikt sobie nie wyobrażał. Czułem się jak jakiś szczur laboratoryjny. Oczywiście, starałem się stąd uciec, ale po siedemnastu próbach poddałem się. Jak miałem uciec, skoro nie wiedziałem nawet, jak się tu znalazłem i dokąd miałbym pójść?

Siedziałem teraz w pokoju, do którego zawsze mnie przyprowadzali po testach. Odbijałem akurat małą, kauczukową piłeczkę o ścianę. Byłem znudzony, ale wolałem to niż męczenie się ze zgrają gości w śnieżnobiałych fartuchach. Niespodziewanie drzwi otworzyły się, a moja ulubiona piłeczka poleciała gdzieś w głąb korytarza. Westchnąłem, unosząc wzrok w stronę kobiety, która patrzyła na mnie przenikliwie.

-Wiesz, że to była moja ulubiona piłeczka? - zapytałem sarkastycznie.

Obserwowałem uważnie reakcję kobiety, która przewróciła oczami, powstrzymując uśmiech. Musiała być poważna jak na naukowca przystało. Skinęła głową, nakazując mi podążanie za nią.

Poszedłem za kobietą do pomieszczenia, w którym wybudziłem się na początku mojego pobytu tutaj. Różniło się od innych sal tym, że na środku, obok łóżka szpitalnego znajdowała się wielka machina. Większość naukowców stała blisko niej, a pozostali pracowali przy komputerach. Jeden z nich podszedł do mnie z wyraźnym zaciekawieniem na twarzy. Mężczyzna gestem ręki oznajmił mi, że mam usiąść na łóżku. Zrobiłem to bez zbędnych komentarzy, ale byłem prawie pewny, że moja twarz wyglądała jak jeden wielki znak zapytania. Naukowiec usiadł na krześle naprzeciwko mnie.

-Okej, - zaczął mężczyzna - możesz teraz zadać mi te wszystkie pytania, które gnębiły cię tak bardzo od kilku dni.

To prawda, miałem wiele pytań, ale przede wszystkim męczyła mnie jedna rzecz... Zaryzykowałem:

-Dlaczego nic...

Naukowiec przerwał mi, widać cierpliwość nie była jego mocną stroną:

-Wiedziałem, że o to zapytasz... Wierz mi, nie było tam nic wartego zapamiętania... Właściwie,

jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to będziesz nam wdzięczny, a twoja uraza wobec nas zniknie.



Rys. M. Engel

Za bardzo nie rozumiałem, co chciał mi przekazać, ale pewność w jego głosie sprawiła, że poczułem się lepiej. Zastanawiałem się chwilę nad następnym pytaniem. Spojrzałem w stronę drzwi, bo usłyszałem hałas dochodzący z korytarza.

-Nie istnieją idealne zabezpieczenia...- zakpiłem. - Co by było, gdyby pewnego razu udało mi się uciec?

Na twarzy naukowca pojawił się szeroki uśmiech.

-Zapewne czułeś, że pobolewa cię kręgosłup? - zapytał, na co skinąłem głową.

-Wszczepiliśmy ci tam czip, który natychmiastowo mógłby spowodować likwidację ciebie, gdybyś jakimś cudem stąd wyszedł. Jest on również połączony z twoją pamięcią. Gdybyśmy uznali cię za zagrożenie, po prostu nie wiedziałbyś, co się dzieje i kim jesteś. Rozumiesz, musimy chronić nasze sekrety- wyjaśnił.

Już miałem wykrzyknąć na całe gardło, jak bardzo chorzy ludzie tu pracują, gdy nagle

z głośników wydobył się niski, męski głos oznajmujący, że następna osoba ma wejść do "wehikułu czasu".

-A więc - naukowiec wstał - zapraszam do środka, Numerze Trzydzieści Siedem.

Bałem się, a wrażenie zagrożenia nasilało się z sekundy na sekundę. Mimo wszystko natychmiast usiadłem na fotelu w środku maszyny, wiedząc, że nie mam wyjścia i po prostu muszę to zrobić, by w końcu mieć to za sobą.

-No cóż, - szeptałem sam do siebie, dodając sobie otuchy – może to początek wspaniałej przygody? Mężczyzna, który ze mną rozmawiał, stanął przed szklanymi drzwiami, które powoli się zamykały. Zdążył krzyknąć, zanim pochłonęła mnie ciemność:

-Zanim znikniesz, musisz wiedzieć, że powinieneś być dumny. Bierzesz udział w ważnym eksperymencie!

Ciąg dalszy nastąpi...

Ewa Pawłowska- „Jesień”

Jesień się zaczyna,
lato się rozplywa.
Liście spadają,
a kartkówki się rozkręcają.

Ludki z kasztanów się robią,
gdy liście kolorowe odcienie mają.
Jarzębina czerwienieje...
Wow, gdy jest jesień,
dużo się dzieje!

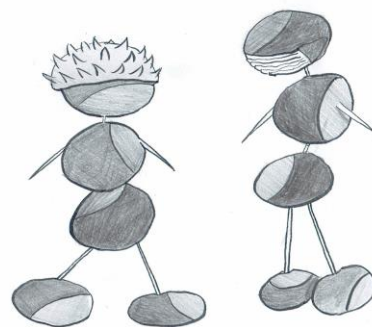
A kto pamięta ludki?
Patrzcie, jeden ma butki,
drugi ma czapczkę,
a trzeci posiada maseczkę.

Sikorka drapie się po główce,
bo zastanawia się,
czy nie zjeść na ptasiej stołówce.

Karmniki dla ptaków trzeba robić,
bo nie będziemy przecież ich głodzić.

Ubiera się już kolorowe kurteczki,
z pomponikami czapczki,
no i długie szaliczki
i ciepłe rękawiczki.

Kolorowy jesieni świat
ma już wiele, wiele lat.



Rys. M. Engel

KAMPANIA WRZEŚNIOWA 1939

1 września szkoły w Polsce rozpoczęły nowy rok szkolny. Mogliśmy po wakacjach zacząć naukę w suwerennym kraju. Musimy jednak pamiętać, że tego dnia w 1939 roku dzieci nie mogły pójść do szkoły, bo Niemcy zaatakowały naszą Ojczyznę, co w konsekwencji przerodziło się w międzynarodowy konflikt trwający do 1945 roku. Nasi rodacy bohatersko zareagowali na atak wroga. Z tego artykułu dowiedziecie się o kampanii wrześniowej.

1 września 1939 roku o godzinie 4:42 rano 1. dywizjon 76. pułku Luftwaffe bombowców nurkowych rozpoczął bombardowanie miasta Wieluń. Atak ten rozpoczął działania zbrojne II wojny światowej. Nastąpił 5 minut przed ostrzelaniem Westerplatte przez pancernik Schleswig-Holstein. Niemcy dwukrotnie bez powodzenia szturmowali Westerplatte. Przewidywano, że 205 żołnierzy wytrzyma maksymalnie 12 godzin do nadejścia wsparcia, a Polacy poddali się po 7 dniach.

Po wkroczeniu do Wolnego Miasta Gdańska Niemcy zaczęli atak na budynek Poczty Polskiej. 54 pracowników poczty wyposażonych w 40 pistoletów, 3 karabiny i kilka granatów stawiało opór ponad 180 dobrze uzbrojonym żołnierzom, 3 pojazdom opancerzonym i 3 działom. Straty polskie wynosiły 6 zabitych i 14 rannych, niemieckie natomiast 1 pojazd opancerzony 10 zabitych i 25 rannych. 38 walczących dzielnie przez ponad 14 godzin Polaków zostało wziętych do niewoli, 34 rozstrzelano, 4 udało się uciec.

Wołyńska Brygada Kawalerii stoczyła pod Mokłą zwycięską bitwę z niemiecką 4. Dywizją Pancerną, niszcząc około 70 czołgów wroga. Wojska niemieckie zajęły Częstochowę, Radomsk, Katowice i Kraków.

7 września skapitulowało Westerplatte z powodu braku żywności, amunicji i opatrunków. Niemiecki dowódca pełen podziwu dla męstwa Polaków pozwolił mjr. Sucharskiemu zachować szablę.

8 września Niemcy zajęły Łódź, trwała dalsza obrona Łomży, podczas której Niemcy stracili 50% sprzętu i żołnierzy. Rozpoczęła się bitwa pod Wizną, która zyskała miano Polskich Termopil, na 1 zabitego Polaka przypadało 40 Niemców. 700 bronilo się przez 3 dni przeciwko 42 000 żołnierzom, 350 czołgom, 657 moździerzom, działom i granatnikom oraz wsparciu Luftwaffe.

9 września rozpoczęła się największa bitwa kampanii wrześniowej- bitwa nad Bzurą. Niemcy zajęli Poznań, Włocławek, Gdynię, Przemyśl i Białystok.

17 września ze wschodu uderzyła Armia Czerwona. W nocy rząd RP opuścił kraj.

20 września skończyła się bitwa nad Bzurą, wojska polskie wycofały się w kierunku Warszawy. Grodno, Kowel i Lwów bronili się przed Rosjanami.

Garnizon Warszawy ostatkiem sił odpierał szturm nieprzyjaciela, 28 września skapitulowała

stolica. Upadła twierdza Modlin z powodu braku żywności, amunicji, lekarstw i 4000 rannych.

2 października poddał się garnizon na Helu. Pod Kockiem złożyła broń Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”, po ostatniej i zwycięskiej bitwie kampanii wrześniowej.

Naszym obowiązkiem jest pamiętać... Chwała Bohaterom!

Wiktor Hołyński

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=j2i0Nqyv0D8>



Doniesienia o niezłomnej postawie Polaków pojawiały się za granicą.

Dziennik Chicagoski był polskojęzyczną gazetą ukazującą się codziennie do 1971 r. w USA, w Chicago.

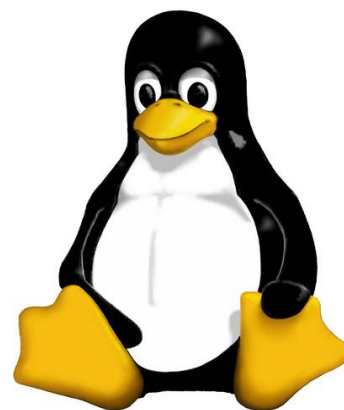
Źródło obrazka: Grafika Google

Co to jest Linux?

Aby zrozumieć, czym jest Linux, trzeba najpierw wiedzieć, co to system operacyjny. Większość osób już to wie, ale wytłumaczę. System operacyjny jest czymś, co zarządza Waszym komputerem, np. najpopularniejszym systemem jest Windows od firmy Microsoft.

Teraz możemy przejść do omawiania samego tematu artykułu. Linux jest darmowym systemem operacyjnym. Najczęściej można go spotkać na wszelkiego typu serwerach – między innymi zarządza stronami internetowymi i trybem wieloosobowym w Waszych ulubionych grach wideo. Nie jest to jednak jego jedyne zastosowanie, część osób (w tym ja) używają Linuxa na swoim głównym komputerze, na którym przeglądają Internet, programują, itp. Co najciekawsze, omawianego systemu nie tworzy żadna konkretna firma – jest on tworzony przez społeczność użytkowników, ponieważ każdy może sobie go pobrać i przerobić, dlatego jest mnóstwo najróżniejszych rodzajów nazywanych dystrybucjami. Część z Was może być ciekawa, jak wygląda ten system, jak się go używa? Na to pytanie jest mnóstwo odpowiedzi, ponieważ Linux w przeciwieństwie do Windowsa nie ma z góry narzuconego wyglądu. Jest wiele tak zwanych środowisk graficznych, które właśnie zarządzają wizualną stroną systemu. Niektóre przypominają Windowsa, inne system znany z komputerów Apple, a jeszcze inne nie przypominają kompletnie niczego innego. Dlatego opisywanego systemu w podstawowym zakresie mogą używać wszyscy. Niektórzy z Was mogli się już zaciekawić i poczuć chęć sprawdzenia go. Pojawia się więc pytanie: „Co mam pobrać z tych setek rodzajów”? Otóż odpowiedzi jest kilka. Najczęściej wybieraną dystrybucją jest Linux Ubuntu, ponieważ to jedna z najprostszych dystrybucji w codziennym użytkowaniu. Jednak nie jest to jedyny rodzaj dobry dla początkujących. Równie dobry, a może nawet lepszy, jest Linux Mint. Osoby, które nie miały jeszcze kontaktu z tym OS'em będą mieć łatwiej, ponieważ bardziej przypomina on Windowsa, gdyż większość opcji i ustawień jest w tym samym miejscu. Oczywiście są też dystrybucje dla bardziej zaawansowanych użytkowników, na przykład Arch Linux. Ta odmiana jest dla osób, które znają go na wylot – sama instalacja jest dużym wyzwaniem.

Kończąc artykuł, chciałbym dopowiedzieć, że Linux jest uniwersalnym systemem, który można zainstalować na każdym urządzeniu. Osobiście po ponad półtora roku używania go na głównym komputerze mogę go polecić z całego serca.



KAWIOR

Kawior to solona ikra z jesiotra pochodzącego z Morza Czarnego i Morza Kaspijskiego (bieluga, jesiotr rosyjski, siewruga). Ten pozyskiwany od bielugi jest uznawany za najdroższy kawior na świecie. Jego ikra charakteryzuje się dużymi jajkami oraz ma barwę od jasnoszarej do czarnej.

Kawior jest uznawany za jeden z najdroższych przysmaków, ale nie zawsze tak było. W starożytności był spożywany przez ludzi biednych, zwłaszcza rybaków, którzy łowili jesiotry dla rzymskich cesarzy, zabijali i oczyszczali je z ikry. Kawior zyskał popularność dzięki Iwanowi IV i zaczął być utożsamiany z daniem luksusowym oraz Rosją.



Źródło: Grafika Google

Kawior może być niepasteryzowany lub poddawany temu procesowi, co oczywiście zmniejsza jego wartość kulinarną i ekonomiczną. Obecnie kawiozem określa się także ikrę innych gatunków jesiotra lub ryb łososiowatych, zarówno pochodzących z połowów naturalnych, jak i z hodowli.

W przeszłości, by uzyskać kawior, ryby były zabijane, obecnie tego się nie robi. Podaje się im hormony wywołujące owulację, następnie pod obserwacją USG czeka się do momentu wytworzenia ikry przez rybę. W dalszej kolejności wyciska się ikrę, po uprzednim nacięciu mięśnia moczowo- płciowego. Po całym zabiegu ryba pozostaje żywa.



Źródło: Grafika Google

Kawior jest bogaty w białko i dobroczynne kwasy tłuszczowe. Niestety, jest też źródłem cholesterolu i sodu, dlatego nie każdy może się nim zajadać.

Spożywanie kawioru czarnego to swoisty rytuał. Podaje się go w kryształowej misce zanurzonej w pokruszonym lodzie. Specjał ten nakłada się na pieczywo sztućcami ze złota, kości słoniowej lub masy perłowej, tak by kawior nie stracił swoich walorów smakowych. Jajka kawioru należy delikatnie przegryźć, rozprowadzić na podniebieniu i popić je szampanem, białym winem lub wódką.

Kawior podaje się najczęściej z blinami, razowym pieczywem, tostami lub w jajku czy w ugotowanych ziemniakach w mundurkach. Kawioru na pieczywie się nie rozsmarowuje. Przymak ten jada się też z homarami, ostrygami i rybami.

Źródło: poradnikzdrowie.pl

Zofia Zielińska

LEGO

Jak pewnie wiecie, klocki LEGO to jedna z najpopularniejszych zabawek na świecie. Mogą się nimi bawić zarówno dzieci, jak i dorośli. A od czego się zaczęło?

Rok 1932 - wtedy to Ole Kirk Christiansen w duńskiej wiosce Billund założył warsztat produkujący składane drabiny z drewna oraz zabawki z tego samego surowca. W 1934 roku dla swojego warsztatu i towarów tam produkowanych wymyślił nazwę „LEGO”. Nazwa ta pochodziła od słów "LEg GOdt", co oznaczało "Baw się dobrze". Firma stale poszerzała gamę zabawek: zwierzątek, jo-jo, itd., ale surowcem cały czas pozostawało drewno. Jednakże Ole szybko dostrzegł możliwości drzemiące w tworzywach sztucznych.



Źródło: Grafika Google

W 1947 roku zjechały z taśmy produkcyjnej pierwsze plastikowe modele zabawek, a dwa lata później na rynku pojawił się pierwszy pierwowzór klocków. Popularność zabawek się zwiększała. W 1958 roku syn założyciela Lego – Godfred Kirk Christiansen umieścił we wnętrzu pustego dotąd klocka specjalne rurki, które wzmacniały siłę łączenia klocków ze sobą. Odkrycie to pozwalało m.in. na dużą stabilizację budowanych modeli.

W 1960 roku w fabryce wybuchł pożar – cała część budynku odpowiadającego za produkcję drewnianych zabawek uległa zniszczeniu. Przez to zdarzenie firma LEGO zaprzestała wytwarzać drewniane zabawki. Od tej chwili skupiono się na tworzeniu plastikowych klocków i udoskonalaniu ich. Ulepszono surowiec, z którego wytwarzano towar, zaczęto produkować instrukcje montażu do zestawy. Wprowadzono serię klocków dla najmłodszych – Duplo.

W 1968 roku w Billund otworzono pierwszy Legoland. Tylko w pierwszym roku działalności park odwiedziło 625 tysięcy ludzi! W Legolandzie znajdują się miniatury autentycznych budowli, kina, karuzele, „Hotel Legoland” i wiele innych atrakcji.

Klocki te przede wszystkim rozwijają wyobraźnię i kształcą umiejętność logicznego myślenia. Bawiąc się nimi, można także poprawić zdolności manualne.

Aleksander Popławski

Źródło: <https://klockowo.pl/article/aid,4813/ckid,5807/klocki-lego-krotka-historia.html/>

GWIAZDY

Gwiazdy to ogromne kule gorącego i żarzącego się gazu. Najbliższą nam gwiazdą jest Słońce. No, może nie tak bliską, bo od Ziemi do Słońca jest około 150 milionów kilometrów. Czerwone gwiazdy to najczęstszy ich typ, jednak trudno je znaleźć przez to, że są małe i wydzielają słabsze światło. Średnie gwiazdy są bardzo podobne do Słońca. Białe gwiazdy cechuje kolor niebiesko - biały i ogromny rozmiar.

Życie gwiazdy zaczyna się od obłoku dymu i gazu międzygwiazdowego. Potem formują się z tego kule gorącego gazu. Następnie rozpadają się na mniejsze, które rozgrzewają się coraz bardziej i tworzą przy tym światło - tak powstają gwiazdy żyjące przez miliardy lat. Jednak wszystko ma swój koniec. Na przykład olbrzymie gwiazdy w pewnym momencie zaczynają się ochładzać i powiększać. Kończą swoje życie wielkim wybuchem nazywanym supernową. Z tego pozostają tylko małe gwiazdki neutronowe bądź czarne dziury, o których napiszę w następnym artykule.

Oliwier Mulak

Źródło: Kosmos: niezbędnik młodego odkrywcy, Sue Becklake, Jedność, Kielce 2014.



Źródło: Grafika Google.

SARNY I JELENIE

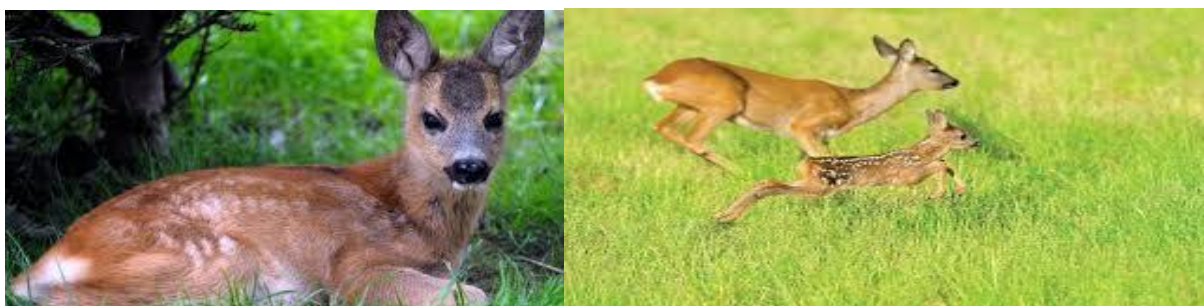
Sarny oraz jelenie potrafią poruszać się nawet z prędkością 100 km/h. Potracając zwierzę lub człowieka, mogą zabić!

Potocznie dorosły samiec nazywany bywa „jelonkiem”, a wśród myśliwych pada określenie „sarniak”. Natomiast inna potoczna nazwa płci tego gatunku brzmi „koza” dla samic oraz „koziołek” dla samców. W tym pierwszym przypadku nie do końca jest to prawda. Bo choć blisko spokrewniona z jeleniami, to jednak stanowi zupełnie odrębny gatunek. Samce sarny zdecydowanie nie są młodymi samcami jelenia. Masa tego drugiego potrafi dochodzić niekiedy do 300, a nawet 400 kg. Podczas gdy sarna waży tyle co średniej wielkości pies, tj. w granicach 20-22 kg, a niektóre źródła podają, że zdarzają się osobniki przekraczające 35 kg. Długość ciała sarny wynosi między 90 a 140 cm. Wysokość w kłębie 60-90 cm, natomiast poroże kozłów – zwane parostkami – osiąga długość 25-30 cm. Sylwetka tego zwierzęcia jest właściwa dla wszystkich zwierząt kopytnych z rodziny jeleni. Sarna ma dość długie w stosunku do reszty ciała cienkie nogi oraz rozbudowany, długi tułów. Cechą charakterystyczną zwierzęcia jest też smukła szyja z drobną głową.

Latem i późną wiosną dorosłe sarny mają czerwono-brązowy kolor futra, natomiast jesienią, w listopadzie, dochodzi do jego wymiany na szarozółty bądź też szarobrazowy. Jednak oprócz czerwono-brązowej znane są również inne formy barwne. Na zachodzie Europy spotykane są osobniki całkowicie czarne, jak również w całym zasięgu białe czy łaciate. Sarna w okolicach odbytu posiada białe lusterko zwane także talerzem.

Maja Amborska

Źródło: <https://augustow.org/2020/zwierze-sarna-ciekawostki/>



Zdjęcia: Grafika Google

ŚWIATOWY DZIEŃ ZWIERZĄT

Światowy Dzień Zwierząt obchodzony jest corocznie 4 października. Został ustanowiony w 1931 roku na konwencji ekologicznej we Florencji i rozpoczyna Światowy Tydzień Zwierząt (World Animal Week) trwający do 10 października.

Obchody tego święta mają na celu zmienić zachowanie ludzi w stosunku do zwierząt i uświadomić im, że zwierzę to istota żywa mająca swoje prawa. Obchody celebryją organizacje ekologiczne i działające na rzecz ochrony zwierząt, organizacje non-profit, a także wegetarianie.

Są to m.in.:

- Ludzie na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt (PETA),
- Animal Aid,
- EFFATA – Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych,
- Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce (TOZ),
- Fundacja Viva!

Po raz pierwszy Światowy Dzień Zwierząt został zorganizowany w Polsce w 1993 roku. Podczas obchodów organizatorzy zwracają uwagę społeczeństwa na los bezdomnych zwierząt, znęcanie się nad nimi, warunki bytowe w schroniskach, sterylizację bezdomnych zwierząt oraz nielegalne hodowle psów szkolonych do walk. Rokrocznie podczas Światowego Tygodnia Zwierząt TOZ zachęca do adoptowania „braci mniejszych”, organizując w schroniskach Dni Otwartych Drzwi.

Martyna Dembińska

Źródło: Wikipedia



Źródło: Grafika Google.